

Tomasz Kotliński

Projekty urzędzenia adwokatury polskiej w latach 1917-1938

Palestra 51/11-12(587-588), 118-129

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KARTY HISTORII



Tomasz Kotliński

Projekty urzędzenia adwokatury polskiej w latach 1917–1938

Odzyskanie w 1918 r. niepodległości oznaczało dla adwokatury polskiej z jednej strony wolność i własną tożsamość, z drugiej zaś konieczność podjęcia trudu zatarcia różnic dzielnicowych i stworzenia nowej ogólnopolskiej ustawy adwokackiej. Całe dwudziestolecie międzywojenne było okresem budowy przez adwokaturę polską nowej jakości. Znajdowało to swój wyraz w zaangażowaniu się zarówno całego samorządu adwokackiego, jak i jego poszczególnych członków w pracę nad stworzeniem nowej ustawy, gwarantującej niezależność, samorządność i możliwość rozwoju adwokatury. W ramach prac powstało szereg projektów urzędzenia adwokatury, przy czym były wśród nich i takie, które dla doraźnych celów niweczyły wolny i samorządny charakter adwokatury. Wszystkie z tych projektów wymagają choć krótkiego omówienia, bądź przynajmniej wspomnienia, niezależnie bowiem od okoliczności, w których powstały, jakości oraz treści w nich zawartych stanowią część historii adwokatury polskiej.

Genezę podjęcia prac nad przygotowaniem pierwszej polskiej ustawy adwokackiej wiązać należy z okresem pierwszej wojny światowej i towarzyszącymi jej zabiegami państw zaborczych o pozyskanie dla swoich spraw Polaków. Na gruncie tych działań adwokatura warszawska powołała do życia organ samorządowy o nazwie Delegacja Adwokatury Warszawskiej. Konsekwencją działań Delegacji było utworzenie specjalnej komisji do opracowania zarówno podstawowych zasad przyszłej ordynacji, jak i poszczególnych jej rozwiązań. Prace komisji zakończyły się w styczniu 1917 r. przedłożeniem ostatecznego projektu przyszłej ustawy adwokackiej pod nazwą Statutu Palestry Królestwa Polskiego¹.

W projekcie Statutu organizacja samorządu adwokackiego oparta została na koncepcji lokalnych izb adwokackich, które wbrew później przyjętym rozwiązaniom nie zostały powiązane z okręgami sądów apelacyjnych. Założeniem było bowiem utworzenie autonomicznej izby ad-

¹ A. Chmurski, *Historia Statutu Palestry*, „Palestra” 1931, nr 10–11, s. 519.

wokackiej w każdym obwodzie sądowym, przy czym izbę mieli tworzyć nie tylko adwokaci, ale także aplikanci adwokaccy. Jedyne w wyjątkowych wypadkach, gdy w obwodzie sądowym zawód wykonywało mniej niż dziesięciu adwokatów, Rada Naczelna mogła połączyć dwie izby². Ustawowym organem każdej izby było walne zgromadzenie i rada adwokacka, przy czym ta ostatnia poza przedstawicielstwem interesów miejscowej adwokatury miała także pełnić funkcję sądu dyscyplinarnego. W projekcie Statutu po raz pierwszy pojawił się centralny organ samorządu zawodowego w postaci Naczelnej Rady Adwokackiej. Pozycja ustrojowa Rady nie została jednak wyraźnie określona, zaś jej obowiązki miały się sprowadzać w praktyce do rozpatrywania apelacji od wyroków dyscyplinarnych i rewizji od uchwał rad adwokackich³. Projekt wprowadzał także zasadę wolnego zawodu adwokata, co oznaczało przyjęcie bardzo wąskiego katalogu przesłanek warunkujących przyjęcie do adwokatury. Do wpisu na listę adwokatów wystarczało bowiem posiadanie obywatelstwa polskiego i odpowiednich kwalifikacji etycznych oraz ukończenie studiów prawnych i odbycie aplikacji⁴. Podkreślić należy, że autorzy projektu wyraźnie zaznaczyli także w jego treści, że adwokatem może zostać każdy bez różnicy płci, co miało *de facto* otworzyć kobietom drogę do adwokatury.

Projekt przygotowany przez adwokaturę warszawską nie stał się jednak nigdy obowiązującym prawem, a jedynie podstawą do dalszych prac nad urządzeniem adwokatury, które podjęte zostały następnie w specjalnej komisji powołanej przez Departament Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu. Efektem tych prac było przygotowanie odrębnego projektu, który wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1919 r. jako Statut Tymczasowy Palestry Państwa Polskiego⁵. Moc obowiązywania nowego prawa była ograniczona i obejmowała jedynie ziemie byłej Kongresówki. Ustrój adwokatury w Statucie oparty został na samorządzie zawodowym, którego czynności wykonywane były przez organy izby adwokackiej oraz zwierzchni organ w postaci Naczelnej Rady⁶.

Potrzeba unifikacji polskiej adwokatury oraz ograniczony zasięg obowiązywania Statutu spowodowały, że już w roku 1919 zgłoszony został do Sejmu wniosek w sprawie urządzenia adwokatury. Wniosek ten przekazany został następnie do Komisji Prawniczej, w której prace nad nową ustawą adwokacką powierzone zostały posłowi i adwokatowi Adolfowi Suligowskiemu. Efektem prac Komisji, w których uczestniczyli także pośrednio przedstawiciele Naczelnej Rady i większych izb adwokackich, było opracowanie projektu ustawy o urządzeniu adwokatury w Rzeczypospolitej Polskiej, który w styczniu 1922 r. zgłoszony został do Sejmu przez posła Suligowskiego jako wniosek nagły⁷.

Najważniejszym rozwiązaniem przyjętym w projekcie Suligowskiego było odejście od ustroju adwokatury przewidzianego w Statucie Tymczasowym, a opartego na izbach adwokackich poddanych władzy Naczelnej Rady. Omawiany projekt wracał do koncepcji autonomicznych samorządów lokalnych, powiązanych ze sobą jedynie wspólną ustawą ad-

² *Projekt Statutu Palestry Królestwa Polskiego*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1917, nr 3, s. 26.

³ *Ibidem*, s. 27.

⁴ *Ibidem*, s. 25.

⁵ Dekret z 24 grudnia 1918 r. w przedmiocie Statutu Tymczasowego Palestry Państwa Polskiego (Dz.P. Nr 22, poz. 75).

⁶ Na temat Statutu zob.: A. Dalczyński, *Statut Tymczasowy Palestry Państwa Polskiego*, „Palestra” 1998, nr 11–12, s. 8.

⁷ *Wniosek nagły posła Adolfa Suligowskiego i tow. w sprawie ustawy o urządzeniu adwokatury w Rzeczypospolitej Polskiej*, Biblioteka Sejmowa, sygn. RPII/0/3241.

wokacką. Projekt przewidywał utworzenie izby adwokackiej w okręgu każdego sądu apelacyjnego. Organami każdej izby było walne zgromadzenie i rada adwokacka, przy czym ta ostatnia wykonywała także zadania sądu dyscyplinarnego. Dotychczasowe uprawnienia Naczelnej Rady jako organu centralnego przekazane zostały w projekcie specjalnemu Senatowi przy Sądzie Najwyższym, który był instancją odwoławczą w sprawach dyscyplinarnych oraz związanych z wpisem i wykreśleniem z listy adwokatów i aplikantów. Nadzór nad samorządem przekazany został Ministrowi Sprawiedliwości, którego zarządzenia nadzorcze poddane zostały jednak kontroli Senatu przy Sądzie Najwyższym⁸. Jednym z ciekawszych rozwiązań projektu Suligowskiego było wprowadzenie specjalnej listy adwokatów zasłużonych. Listę taką miała prowadzić każda rada adwokacka, zaś podstawą wpisu na nią było wykonywanie przez adwokata zawodu od co najmniej dwudziestu lat. Adwokaci zasłużeni wedle projektu mieli być w pierwszej kolejności wybierani jako delegaci do Sądu Najwyższego, komisji egzaminacyjnych oraz na członków delegacji okręgowych⁹.

Przedstawiony powyżej projekt Adolfa Suligowskiego, mimo iż został opracowany w komisji prawniczej Sejmu i przy udziale samorządu adwokackiego, nie został jednak poddany pod obrady z uwagą na rozwiązanie izby. Stąd też już w 1923 r. własny projekt ustawy adwokackiej przedłożył poseł Antoni Matakiewicz. Projekt ten zgłoszony pod nazwą ustawy o urządzeniu adwokatury Rzeczypospolitej Polskiej był w swojej istocie powtórzeniem projektu Suligowskiego, jednak zawierał także pewne nowe rozwiązania. Na uwagę zasługuje zwłaszcza wprowadzenie przez Matakiewicza instytucji centralnego *quasi*-organu samorządu korporacyjnego w postaci Zjazdu Delegatów Rad Adwokackich. Organ ten miał zapewne z jednej strony uzupełniać brak jakiegokolwiek łączności między izbami adwokackimi, wyraźnie widoczny w projekcie Suligowskiego, z drugiej jednak strony nie miał dublować szerokich uprawnień Naczelnej Rady, pozbawiającej izby szerokiej autonomiczności. Do najważniejszych zadań Zjazdu Delegatów należeć miało omawianie spraw związanych z adwokaturą i jej organizacją oraz troska o jej właściwy rozwój, przejawiający się m.in. w prawie zgłaszania do władz rządowych wniosków w zakresie zmian obowiązującej ustawy adwokackiej. Ponadto Zjazd miał kontrolować treść regulaminów wydawanych przez rady adwokackie. Skład osobowy Zjazdu kompletowały rady, wybierając po pięciu delegatów z każdej izby adwokackiej. Projekt Matakiewicza wprowadzając instytucję Zjazdu dokonywał także uprzywilejowania adwokatury stołecznej przez przyznanie z urzędu dziekanowi Rady Adwokackiej w Warszawie funkcji prezesa Zjazdu Delegatów¹⁰.

Należy również wspomnieć, że obok własnego projektu poseł Matakiewicz był także autorem niezwykle niekorzystnej dla adwokatury małopolskiej nowelizacji do austriackiej ordynacji adwokackiej z 1868 r., która od jego nazwiska określona została mianem *lex Matakiewicz*. Istotą projektu, który stał się następnie obowiązującym prawem, było zastąpienie wymogu doktoratu, praktyki i złożenia egzaminu adwokackiego piastowaniem stanowiska sędziego przez okres 18 lat¹¹. Wejście w życie *lex Matakiewicz* spowodowało znaczny przy-

⁸ Załącznik nr 1 do Nr. 3241 – Ustawa z 1922 r. o urządzeniu adwokatury w Rzeczypospolitej Polskiej, Biblioteka Sejmowa, sygn. RPII/0/3241.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ Wniosek posła Antoniego Matakiewicza i innych w sprawie urządzenia adwokatury w Rzeczypospolitej Polskiej, Biblioteka Sejmowa, sygn. RPII/1/762.

¹¹ Ustawa z 19 lutego 1925 r. w sprawie zmiany § 6 ustawy z 6 lipca 1868 r. o adwokaturze w b.

plyw zwłaszcza emerytowanych sędziów do i tak nadmiernie przeludnionej adwokatury małopolskiej, dając początek kilkuletniej walce adwokatów o uchylenie nowelizacji.

Nieudane próby przyjęcia jednolitej dla całego państwa ustawy adwokackiej skłoniły zwłaszcza samorząd małopolski do szukania rozwiązań pośrednich. Działania te, prowadzone na kanwie walki o możliwość swobodnego przenoszenia siedzib adwokackich na obszarze całego państwa, dały początek kilku projektom ustaw adwokackich odnoszących się wyłącznie do tzw. wolnej przesiedlności. Pierwszy z tego rodzaju projektów wniesiony został do Sejmu z inicjatywy adwokatury małopolskiej jeszcze w roku 1920, przy czym nie został poddany nawet pod głosowanie. Projekt ten składał się tylko z czterech artykułów, zaś jego najważniejszym rozwiązaniem był zakaz czynienia pozaustawowych przeszkód we wpisie na listę adwokatów zmieniających izbę¹². Fiasco projektu z 1920 r. zapoczątkowało niemal dwunastoletni okres walki adwokatury małopolskiej o wolnoprzesiedlność. Efektem tych działań były liczne memoriały, projekty zmian obowiązujących przepisów, a nawet zawiązanie się specjalnego komitetu do wywalczenia wolnej przesiedlności¹³. Największe znaczenie miało jednak wniesienie do Sejmu w roku 1930 przez kilka klubów parlamentarnych projektu ustawy w przedmiocie wykonywania zawodu adwokackiego na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt ten przewidywał, że każdy, kto nabył uprawnienia do wykonywania zawodu na obszarze któregośkolwiek z byłych państw zaborczych, ma prawo być wpisanym na listę w każdej z istniejących izb małopolskich. Rada miała prawo odmówić wpisu tylko w przypadku uprzedniej karalności kandydata lub negatywnej opinii wystawionej mu przez dotychczasową radę adwokacką¹⁴. Mimo skierowania projektu do sejmowej Komisji Prawniczej i burzliwej w niej debaty nie udało się wnioskodawcom doprowadzić do uchwalenia ustawy.

Poza projektami złożonymi do łaski marszałkowskiej własny projekt urzędzenia adwokatury przygotował jeszcze w 1920 r. Związek Adwokatów Polskich. Projekt ten opierał samorząd, podobnie jak Statut, na izbach adwokackich z organem nadrzędnym w postaci Naczelnej Rady. W zakresie aplikacji projekt poszerzał uprawnienia aplikantów przez przyznanie im określonych praw w radzie i sądzie dyscyplinarnym. Związek przewidział także w projekcie możliwość czasowego zamykania listy adwokatów i aplikantów w poszczególnych okręgach sądowych¹⁵. Związkowi nie udało się jednak przeforsować własnych propozycji, zaś dezaktualizacja przepisów projektu skłoniła Związek do przedłożenia Ministrowi Sprawiedliwości w 1925 r. odrębnego memoriału, który przedstawiał sytuację polskiej adwokatury i zasady jej organizacji, mające znaleźć się w przyszłej ustawie. Zdaniem Związku adwokatura winna być jednym z urzędów o charakterze publicznym, w którym zasada konkurencji miała ustąpić zasadzie ochrony państwa i jego obywateli. Ponadto związek proponował utworzenie specjalnych komisji kwalifikacyjnych dla oceny postaw etycznych, osobistych i ogólnopaństwowych kandydatów do stanu adwokackiego. Do ciekawszych

zaborze austriackim (Dz.U. RP Nr 26, poz. 172); szerzej: S. Urbanowicz, *Przejście do adwokatury z sądownictwa bądź urzędów administracyjnych*, „Palestra” 1929, nr 3–4, s. 154–156.

¹² Projekty ustaw zgłoszone do łaski p. Marszałka Sejmu dnia 10 lutego 1920 r. w sprawie unifikacji palestry, „Głos Adwokatów” 1930, nr 2, s. 32.

¹³ Z działalności Komitetu Wykonawczego adwokatury dla wywalczenia wolnej przesiedlności i zrównania czasu aplikacji, „Głos Adwokatów” 1931, nr 2, s. 54.

¹⁴ *Sprawozdanie Wydziału Izby Adwokatów we Lwowie za rok 1930*, Lwów 1931, s. 41–43.

¹⁵ S. Peszyński, *O organizację aplikacji adwokackiej w przyszłym statucie palestry*, „Palestra” 1927, nr 7–8, s. 311.

propozycji zawartych w memoriale można zaliczyć także postulat dokonania podziału adwokatów z uwagi na instancję sądową¹⁶.

Szerszego omówienia wymaga także projekt częściowego uregulowania statutu adwokackiego opracowany przez środowisko aplikantów adwokackich zrzeszonych w Stowarzyszeniu Kandydatów Adwokackich Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. Przygotowany przez nich w 1927 r. projekt miał być ze swojego założenia częścią przyszłej jednolitej ustawy adwokackiej, z tym że wyłącznie w zakresie, w jakim miała ona odnosić się do pozycji ustrojowej aplikantów adwokackich. W swoim projekcie przyszli adwokaci proponowali w szczególności, by przyszła ordynacja uznawała za członków izby także aplikantów adwokackich. Konsekwencją takiego rozwiązania miało być szerokie dopuszczenie aplikantów do udziału w wykonywaniu władzy korporacyjnej. Projekt przewidywał, że aplikanci będą posiadać swoich przedstawicieli we wszystkich organach samorządu, z głosem stanowczym w sprawach, które ich dotyczą. Stosunek aplikantów do ogólnej liczby członków każdego z organów miał stanowić jedną trzecią. Wedle autorów projektu dodatkowy *quasi*-organ izby adwokackiej stanowić miało walne zebranie aplikantów adwokackich, którego zadaniem było dokonywanie wyboru delegatów do władz samorządowych, nie wyłączając sądu dyscyplinarnego¹⁷. Projekt uregulowania aplikacji poza określeniem szerokiej uprawnień aplikantów wprowadzał także nowe propozycje odnoszące się do systemu kształcenia aplikantów. Praktyka adwokacka miała trwać aż pięć lat, przy czym przypadał na nią obowiązkowy rok praktyki sądowej i dwa lata obowiązkowej praktyki adwokackiej. Pozostały okres mógł aplikant spędzić wedle wyboru bądź w sądzie, bądź u patrona¹⁸.

Przedstawione powyżej pierwsze projekty urzędzenia adwokatury nigdy nie stały się przedmiotem szerszych prac legislacyjnych. Konsekwencją tego było narastające w środowisku adwokackim niezadowolenie z braku działań zmierzających do unifikacji polskiej adwokatury. W związku z tym pojawiały się coraz częściej głosy wzywające rząd do opracowania projektu nowej ustawy adwokackiej¹⁹. W atmosferze oczekiwania na działania rządu dość niespodziewanie pojawiła się propozycja przygotowania projektu ordynacji adwokackiej w Komisji Kodyfikacyjnej, w ramach której z końcem 1925 r. powołano odrębny referat do opracowania projektu ustawy, na czele którego stanął ówczesny wiceprezes sekcji postępowania cywilnego, profesor Jan Jakub Litauer²⁰. Z jego inicjatywy w pierwszym okresie prac nad projektem zorganizowane zostały tzw. narady międzyizbowe, w których uczestniczyli delegaci izb adwokackich z obszaru całego państwa. Pomysł włączenia przedstawicieli samorządu adwokackiego do prac nad przyszłym urzędzeniem adwokatury był następstwem przyjęcia w samej Komisji założenia, że statut adwokacki winien być stworzony przez samych adwokatów, zaś celem Komisji ma być jedynie przelanie ich propozycji na papier i samodzielne rozstrzygnięcie tych kwestii, co do których w łonie samorządu nie

¹⁶ Memoriał Związku Adwokatów Polskich do Ministra Sprawiedliwości w sprawie adwokatury, „Czasopismo Adwokatów Polskich” 1925, nr 7, s. 68.

¹⁷ Projekt uregulowania aplikacji adwokackiej w opracować się mającej ordynacji adwokackiej uchwalony przez I. Walny Zjazd kandydatów adwokackich Małopolski i Śląska Cieszyńskiego 6 czerwca 1927 r. w Krakowie, „Głos Adwokatów” 1927, nr 6, s. 467.

¹⁸ *Ibidem*, s. 468.

¹⁹ W sprawie ustroju adwokatury, „Palestra” 1925, nr 1, s. 549.

²⁰ Prace Komisji Kodyfikacyjnej nad projektem ustawy o adwokaturze, „Palestra” 1931, nr 11, s. 524.

było zgody²¹. Efektem prac komisji i przedstawicieli samorządu było opracowanie w 1928 r. wstępnego projektu urzędzenia adwokatury, który po zaopiniowaniu go przez sądy i izby adwokackie przesłany został do dalszych prac, tym razem już w specjalnej podkomisji. W toku prac podkomisji przeprowadzono trzy czytania projektu, po czym został on przekazany w październiku 1931 r. sekretarzowi generalnemu Komisji Kodyfikacyjnej jako wersja ostateczna przyszłej ustawy adwokackiej.

Przygotowany w podkomisji kodyfikacyjnej jako ostateczny projekt ustawy o urządzeniu adwokatury zawierał jedynie niewielkie zmiany w porównaniu z projektem opracowanym w ramach referatu przez Jakuba Litauera i nawiązywał w znacznej mierze do rozwiązań przyjętych w Statucie Tymczasowym. Zgodnie z przepisami projektu izba adwokacka posiadała tylko dwa organy, tj. walne zgromadzenie i radę adwokacką. Kompetencje walnego zgromadzenia nie odbiegały od ogólnie przyjętych, z tym że dopuszczono do udziału w nim, z głosem doradczym, także trzech delegatów aplikantów adwokackich, wybranych przez ich ogólne zebranie²². Z kolei projekt szeroko ujmował kompetencje rad adwokackich, przyznając im m.in. prawo wydawania opinii o projektach ustaw oraz przedstawiania NRA własnych wniosków ustawodawczych w sprawach dotyczących adwokatury. Bez wątplenia ważnym rozwiązaniem przyjętym przez podkomisję było wyłączenie spod nadzoru Ministra Sprawiedliwości uchwał NRA i przekazanie Sądowi Najwyższemu, który rozstrzygał sprawy w składzie siedmiuosobowym. Interesującym rozwiązaniem przyjętym w projekcie Komisji było także wprowadzenie odrębnego rozdziału o stosunku samorządu adwokackiego do innych władz. W rozdziale tym przyznano NRA i radom adwokackim prawo zwracania się do sądów grodzkich o przesłuchanie świadków w postępowaniu dyscyplinarnym oraz uprawnienie do żądania i przeglądania akt urzędowych²³. Bez wątplenia przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną projekt urzędzenia adwokatury nie tylko opierał jej ustrój na możliwie szerokim i autonomicznym samorządzie zawodowym, ale także cieszył się uznaniem samego samorządu, który podkreślał, że rozwiązania projektu zmierzają do unifikacji polskiej palestry i przyznania jej niezbędnej niezależności²⁴.

Ogromny nakład pracy, jaki został włożony w opracowanie projektu ogólnopolskiej ustawy adwokackiej, poszedł jednak na marne wobec przygotowania i wniesienia we wrześniu 1931 r. do Sejmu własnego projektu urzędzenia adwokatury przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Wniesienie do Sejmu niczym niezapowiedzianego projektu rządowego całkowicie różnego w swojej treści od założeń projektu Komisji Kodyfikacyjnej wywołało zaskoczenie ówczesnego środowiska adwokackiego. Znamienne było także to, że Ministerstwo opracowało własny projekt nie tylko bez współudziału samorządu adwokackiego i sędziowskiego, ale nawet nie został on przesłany im do zaopiniowania. Rząd zwrócił się jedynie o wyrażenie opinii przez Komisję Kodyfikacyjną, przy czym miało to wyłącznie charakter formalny, bowiem projekt został przyjęty jeszcze przed nadejściem jej opinii²⁵.

²¹ *Sprawozdanie Wydziału Izby Adwokatów we Lwowie za rok 1926*, Lwów 1927, s. 8.

²² Projekt ustawy o adwokaturze przygotowany w podkomisji przygotowawczej Komisji Kodyfikacyjnej, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1931, nr 41, s. 624.

²³ *Projekt ustawy o ustroju adwokatury opracowany przez referenta głównego, wiceprezesa Sekcji Postępowania Cywilnego prof. Jana Jakuba Litauera*, Warszawa 1929, s. 15.

²⁴ Zob. m.in. *Uchwała Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Pomorskiej Izby Adwokackiej, które odbyło się 11 października 1931 r. w Toruniu*, „Czasopismo Adwokatów Polskich” 1931, nr 11–12, s. 149.

²⁵ H. Konic, *Projekt Ministerialny Ustawy o Ustroju Adwokatury*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1931, nr 41, s. 620.

Projekt rządowy przyszłej ordynacji adwokackiej w swojej treści dokonywał zmian w podstawach ustrojowych adwokatury polskiej. Były to w porównaniu z przepisami Statutu Tymczasowego zmiany na tyle istotne, że przekreślały *de facto* samorządowy charakter adwokatury. W szczególności, w myśl przepisów projektu, likwidacji podlegała NRA, zaś w jej miejsce wprowadzono właściwość kolegiów administracyjnych sądów apelacyjnych, jako instancji rozpatrujących odwołania od uchwał rad adwokackich. Prezesom sądów apelacyjnych powierzono także wykonywanie nadzoru nad adwokaturą. Jeżeli zatem prezes sądu dostrzegł, że rada adwokacka narusza prawo albo nie wykonuje swoich czynności, mógł przedstawić sprawę kolegium administracyjnemu, które władne było uchylić uchwałę rady oraz przedsięwziąć odpowiednie środki zaradcze. Radzie przyznano zostało co prawda prawo odwołania się do Ministra Sprawiedliwości od uchwały kolegium administracyjnego, jednakże odwołanie nie wstrzymywało wykonania uchwały kolegium²⁶. Wobec likwidacji NRA, projekt przewidywał utworzenie *quasi*-organu samorządowego w postaci konferencji przedstawicieli izb adwokackich. Najprawdopodobniej organ ten został pomyślany jako łącznik pomiędzy poszczególnymi radami, przy czym nie mógł on pomimo założeń spełnić swojej roli, bowiem nie został wyposażony w żadne kompetencje. Konferencja mogła co prawda podejmować uchwały, jednakże były one pozbawione jakiegokolwiek mocy wiążącej. Pozbawienie konferencji nie tylko jakichkolwiek uprawnień, ale także siedziby, biura i prezydium czyniło z niej instytucję całkowicie pozbawioną znaczenia z punktu widzenia potrzeb samorządu adwokackiego, określoną przez współczesnych adwokatów mianem organu przygodnych narad²⁷. Projekt rządowy wyłączał także spod kompetencji samorządu adwokackiego rozpatrywanie odwołań od orzeczeń sądów dyscyplinarnych. W tym zakresie przyznano także uprawnienia sądom apelacyjnym, które były drugą instancją w sprawach adwokackich, przy czym odwołania miały rozstrzygać wyłącznie w składzie sędziowskim, bez udziału przedstawicieli adwokatury.

Niezależnie od zmian w ustroju polskiej adwokatury projekt rządowy zawierał także szczególnie krytykowany art. 82, który upoważniał sąd do bezzwłocznego wymierzenia adwokatowi kary dyscyplinarnej, jeżeli ten w piśmie lub przemówieniu wykroczył przeciwko prawu, dobremu obyczajom, spokojowi, bezpieczeństwu publicznemu albo też okazał zuchwałę nieposzanowanie władzy²⁸. Sąd karząc adwokata po myśli powołanego przepisu miał możliwość stosowania całego katalogu kar dyscyplinarnych, nie wyłączając skreślenia adwokata z listy. Naruszeniem powszechnie stosowanych zasad było ponadto uznanie orzeczenia sądu za natychmiast wykonalne. Jak podkreślał samorząd, takie rozwiązanie mogło prowadzić do absurdalnych sytuacji, w których adwokat nadużywając w rzeczywistości wolności słowa przy wygłaszaniu mowy obrończej musiałby ją przerwać, bowiem został na przykład orzeczeniem sądu zawieszony w czynnościach. Mimo krytyki strona rządowa utrzymywała, że art. 82 projektu czerpie z rozwiązań francuskiej ordynacji adwokackiej, nie wspominając jednak, że ta przyjęta została we Francji z początkiem XIX w.²⁹

Przy okazji krytyki projektu rządowego z 1931 r. powstał także odrębny projekt or-

²⁶ *Projekt ustawy o ustroju adwokatury wniesiony przez Rząd do Sejmu*, „Czasopismo Adwokatów Polskich” 1931, nr 9, s. 142.

²⁷ B. Bielawski, *Unifikacja adwokatury a Naczelna Rada Adwokacka*, „Palestra” 1931, nr 11, s. 479.

²⁸ *Projekt ustawy o ustroju adwokatury wniesiony do Sejmu 29 września 1931 r.*, Warszawa 1931, s. 9.

²⁹ M. Ettinger, *Wolność słowa według Prawa o Ustroju Adwokatury*, „Palestra” 1932, nr 5, s. 283.

dynacji adwokackiej przygotowany przez samborską izbę adwokacką³⁰ oraz propozycje zmian do rządowego projektu opracowane przez samorząd małopolski³¹. Założeń projektu samborskiego nie da się przedstawić, bowiem nie zachował się najprawdopodobniej do dnia dzisiejszego, z kolei adwokatura małopolska postulowała, by uzupełnić projekt rządowy o te przepisy, które przywracałyby samorządny i niezależny charakter adwokatury polskiej.

Rzeczowa krytyka projektu nie skłoniła jednak sfer rządowych do jego wycofania z laski marszałkowskiej, szczęśliwie jednak dla polskiej adwokatury przed rozpoczęciem debaty sejmowej doszło do zamknięcia sesji parlamentarnej. Konieczność oczekiwania na nową sesję skłoniła rząd do opracowania nowego projektu ustawy adwokackiej, który przy wycozystaniu ustawy o pełnomocnictwach i złożeniu podpisu przez Prezydenta wszedł w życie 1 listopada 1932 r. jako pierwsze polskie jednolite Prawo o ustroju adwokatury³². Szczegółowa analiza rozwiązań nowego prawa wykracza poza ramy opracowania, zaznaczyć jednak należy, że rozporządzenie z 1932 r., mimo pewnych braków i wbrew tendencjom poprzedniego projektu rządowego, stworzyło podstawy dla intensywnego rozwoju samorządu adwokackiego, zaś przez Ministra Sprawiedliwości nazwane zostało nawet wielką kartą swobód adwokatury polskiej³³.

W wejście w życie w roku 1932 jednolitej dla całego państwa ordynacji adwokackiej nie przyniosło jednak oczekiwanych przez samorząd adwokacki zmian, dając początek nowym pracom nad ulepszeniem obowiązującego ustroju adwokackiego. Genezą niemal pięcioletnich prac nad wprowadzeniem nowej ustawy adwokackiej było powołanie przez NRA specjalnej komisji do opracowania odpowiedniego projektu. Z kolei w 1933 r. podczas spotkania członków NRA z dziekanami rad adwokackich ustalono, że izby adwokackie przesyłać będą do Naczelnej Rady własne propozycje zmian do obowiązującej ustawy³⁴. Prace nad zmianami ustroju adwokatury postępowały jednak na tyle powolnie, że w roku 1935 niektóre z organizacji adwokackich oraz część samorządu lokalnego przedstawiła własne projekty przyszłej ustawy adwokackiej.

Najobszerniejsze zmiany do obowiązującego prawa w formie projektu nowej ustawy adwokackiej przedłożyło Koło Adwokatów Rzeczypospolitej Polskiej. Mimo iż propozycje Koła miały z zamierzenia stanowić reformę, wiązały adwokatów w sposób ścisły z wymiarem sprawiedliwości, ograniczając tym samym jej samorząd. Projekt Koła wprowadzał radykalne zmiany w dotychczasowych zasadach obsadzania organów samorządu zawodowego oraz pod hasłem podniesienia poziomu etycznego adwokatów dokonywał obostrzenia i uproszczenia przepisów dyscyplinarnych. Proponowano w szczególności, by skład NRA pochodził z nominacji oraz by przyznać jej szczególne środki nadzoru nad izbami adwokackimi. W projekcie Koła Naczelna Rada miała m.in. prawo zatwierdzania wyborów dziekanów, uchylania uchwał rad adwokackich czy też opracowywania planów rozmieszczania

³⁰ *Sprawozdanie Wydziału Izby Adwokatów we Lwowie za rok 1931*, Lwów 1932, s. 37.

³¹ Zob. *Zmiany proponowane przez małopolskie izby adwokatów*, „Głos Prawa” 1931, nr 11, s. 345.

³² Rozporządzenie Prezydenta RP z 7 października 1932 r. – Prawo o ustroju adwokatury, (Dz.U. RP Nr 86, poz. 733).

³³ *Prawo o ustroju adwokatury*, „Głos Prawa” 1932, nr 10, s. 466.

³⁴ J. Nowodworski, *Ustawa o prawie o ustroju adwokatury według projektów Ministra Sprawiedliwości i Naczelnej Rady Adwokackiej*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1937, nr 13, s. 177.

kancelarii adwokackich³⁵. W zakresie natomiast postępowania dyscyplinarnego Koło proponowało, by samo przedstawienie członkowi izby zarzutu przynoszącego ujmę na jego cześci skutkowało natychmiastowym zawieszeniem adwokata w czynnościach zawodowych. Potwierdzenie zaś takiego zarzutu przed sądem dyscyplinarnym miało obligować sąd do skreślenia skazanego adwokata z listy³⁶.

Osobny projekt ustawy adwokackiej przygotował także z początkiem marca 1935 r. oddział krakowski Koła Adwokatów RP. Projekt ten był w swojej istocie zbliżony do wcześniej omówionego, opierał się bowiem na podobnych założeniach ideologicznych. Na uwagę zasługuje jednak zaakcentowanie w krakowskim projekcie społecznego charakteru zawodu adwokata. W ślad za tym autorzy projektu kładli nacisk nie tylko na zawodowy charakter samorządu korporacyjnego, ale również zwracali uwagę na jego społeczny wymiar. Konsekwencją tego było nałożenie na organy samorządu adwokackiego ustawowego obowiązku wspierania instytucji naukowych oraz tworzenia i prowadzenia instytucji społecznych o charakterze użyteczności publicznej³⁷. Projekt zwracał także uwagę na konieczność propagowania wśród ogółu adwokatów obowiązku pracy społecznej. Przyjęcie takich rozwiązań w projekcie krakowskiego oddziału Koła Adwokatów opierało się na założeniu, że przyszła ustawa adwokacka w pierwszej kolejności winna służyć interesom społecznym i zabezpieczać interesy państwa, zaś dopiero w dalszej kolejności opierać się na dotychczasowej tradycji adwokatury polskiej³⁸.

Dokonany *de facto* w projektach Koła Adwokatów RP zamach na samorządny charakter ustroju adwokackiego spotkał się jednak z ostrą krytyką niektórych grup adwokackich, które zarzuciły mu chęć całkowitego podporządkowania adwokatury czynnikom rządowym, co miało służyć stworzeniu zależnego od państwa wymiaru sprawiedliwości³⁹. Ostra krytyka projektów Koła Adwokatów, zwłaszcza ze strony środowisk lewicowych⁴⁰, spowodowała jednak, że nie stały się one przedmiotem poważniejszej dyskusji i szczęściem dla polskiej adwokatury nie stały się nigdy obowiązującym prawem.

Własne projekty zmian obowiązującej ustawy przedstawił także Związek Adwokatów Polskich oraz Narodowe Zrzeszenie Adwokatów. Obie organizacje przygotowały zbliżone w swojej treści projekty nowelizacji rozporządzenia z 1932 r. Jedną z ciekawszych propozycji zmian Związku Adwokatów stanowił bez wątpienia postulat wprowadzenia dodatkowego wymogu od osób ubiegających się o przyjęcie do adwokatury w postaci legitymowania się tzw. pełnym zaufaniem⁴¹. Zmiana ta zdaniem Związku miała zapewnić wpisywanie na listę adwokatów tylko tych osób, które w sposób wyraźny ustosunkowały się do państwa i swoim dotychczasowym postępowaniem wykazały wobec niego lojalność. Z kolei projekt Zrzeszenia przewidywał poszerzenie uprawnień NRA przez przyznanie jej kosztem Sądu Najwyższego spraw dotyczących odwołań od uchwał odmawiających wpisu na listę adwokatów.

³⁵ *Projekt Koła Adwokatów Rzeczypospolitej Polskiej*, AP w Toruniu, sygn. 1, ORA w Toruniu.

³⁶ *Reforma ustroju adwokatury*, „Palestra” 1935, nr 4, s. 235.

³⁷ *Projekt nowego Prawa o ustroju adwokatury*, Kraków 1935, s. 3.

³⁸ *Ibidem*, s. 1.

³⁹ *Pokłosie Walnego Zjazdu „KARPIA”*, „Głos Prawa” 1935, nr 5–6, s. 381.

⁴⁰ *Zob. Komunikat Zrzeszenia Prawników Socjalistów w Polsce*, „Głos Prawa” 1935, nr 1/2, s. 123.

⁴¹ *Projekt Prawa o ustroju adwokatury Zarządu Głównego Związku Adwokatów Polskich we Lwowie*, AP w Toruniu, sygn. 1, ORA w Toruniu.

Zdaniem Zrzeszenia Sąd Najwyższy w sprawach adwokatury nie powinien być instancją merytoryczną, a jedynie kasacyjną⁴². Ponadto projekty Związku i Zrzeszenia odnosiły się do największego problemu adwokatury tamtych lat związanego z nadmiernym przyrostem liczby adwokatów. Według projektodawców lekarstwem na tę sytuację miało być przywrócenie mieszanej aplikacji adwokackiej i czasowe zamknięcie list aplikantów i adwokatów.

Na marginesie wspomnieć także należy, że poza opracowanymi nowymi projektami ustaw adwokackich, bądź projektami nowelizacji dotychczasowej ordynacji, pojawiały się także ściśle określone propozycje zmian obowiązujących przepisów. Na uwagę zasługują tu zwłaszcza postulaty zmian wyrażone w specjalnych uchwałach przez samorząd małopolski. Zdaniem Rady Adwokackiej w Krakowie i we Lwowie projekt nowelizacji obowiązującego prawa powinien w szczególności zmierzać do podwyższenia wymagań przewidzianych dla przygotowania do zawodu, co służyć miało zmniejszeniu dopływu osób do adwokatury. W tym celu adwokatura lwowska domagała się m.in. wydłużenia okresu obowiązkowej aplikacji adwokackiej nawet do lat dziesięciu⁴³. Poza zgłoszeniem własnych propozycji samorząd małopolski sprzeciwiał się także wszelkim próbom ograniczenia zakresu uprawnień korporacyjnych, w tym zwłaszcza wprowadzenia wymogu posiadania przez osobę ubiegającą się o wpis na listę adwokatów tzw. lojalności państwowej⁴⁴.

Obok samego samorządu zmianami w polskiej adwokatrze połowy lat trzydziestych żywo interesowała się także prasa lokalna oraz przedstawiciele nauki. Jedną z żywo dyskutowanych propozycji zmian było wprowadzenie szczególnej kategorii adwokatów uprawnionych do występowania wyłącznie w postępowaniu kasacyjnym. Dalej idącą zmianą miało być także wprowadzenie podziału na adwokatów zwykłych i uprzywilejowanych, którzy mieli nosić nazwę mecenasów⁴⁵. Propozycje zmian dotyczyły także przygotowania do zawodu. W tym zakresie proponowano m.in. wprowadzenie obok aplikantów adwokackich osobnej kategorii asesorów adwokackich⁴⁶.

Przedstawienie własnych projektów przez liczne środowiska adwokackie przyspieszyło prace nad ustrojem adwokatury prowadzone przez NRA, która z początkiem 1935 r. zorganizowała pierwszą z cyklu konferencji międzyzibowych poświęconych nowelizacji obowiązującej ustawy. Jej efektem było przygotowanie specjalnego kwestionariusza dla rad adwokackich, które miały się w nim wypowiedzieć na temat przyszłych zmian w ustroju adwokatury⁴⁷. Dalsze prace nad nowelizacją prowadzone były w specjalnej Komisji Regulaminowo-Statutowej, która po licznych konsultacjach ze środowiskiem adwokackim opracowała w październiku 1936 r. projekt nowelizacji. Następnie został on przyjęty przez

⁴² S. Urbanowicz, *Projekty zmian ustroju adwokatury w Polsce*, „Palestra” 1935, nr 4, s. 263.

⁴³ *Odpis uchwały Rady Adwokackiej we Lwowie z 5 marca 1935 r.*, AP w Toruniu, sygn. 1, ORA w Toruniu.

⁴⁴ *Uchwała Rady Adwokackiej w Krakowie z 6 marca 1935 r. w przedmiocie nowelizacji Prawa o ustroju adwokatury*, „Głos Adwokatów” 1935, nr 3, s. 75–76.

⁴⁵ *Dwustopniowość adwokatury*, „Gazeta Sądowa Warszawska”, 1937, nr 45, s. 626.

⁴⁶ Zob. szerzej: S. Eichenwald, *O asesorów adwokackich*, „Głos Adwokatów” 1935, nr 7, s. 209–212.

⁴⁷ *Odpowiedź Rady Adwokackiej w Warszawie na otrzymany przy piśmie NRA z 16 marca 1935 r. N. 1578/35 kwestionariusz w sprawie nowelizacji prawa o ustroju adwokatury*, „Palestra” 1934, nr 4, s. 330.

NRA i przesłany do Ministra Sprawiedliwości jako wyraz oficjalnego stanowiska adwokatury polskiej w przedmiocie nowelizacji obowiązującej ustawy adwokackiej⁴⁸.

Przygotowany przez NRA projekt nowelizacji był wyrazem kompromisu między sanacyjnym rozumieniem interesu państwa a zasadami niezależnego samorządu zawodowego. Jak podkreślali autorzy projektu, miał on służyć przede wszystkim rozwojowi samorządnej adwokatury, opartej na wysokim poziomie etycznym i zawodowym⁴⁹. Projekt NRA zrywał z zasadą niezaskarżalności zarządzeń nadzorczych Ministra Sprawiedliwości oraz merytorycznym charakterem orzeczeń Sądu Najwyższego w sprawach adwokackich. Nowelizacja przewidywała, że zarządzenia nadzorcze miały być w przyszłości jedynie ostateczne w administracyjnym toku postępowania, zaś Sąd Najwyższy miał być w sprawach adwokatów jedynie instancją kasacyjną. Ponadto projekt Naczelnej Rady przywracał mieszaną aplikację adwokacką jako jeden ze środków mających ograniczyć nadmierny przyływ do adwokatury⁵⁰.

Równoległe do prac prowadzonych przez NRA nad zmianami rozporządzenia z 1932 r. trwały prace w Ministerstwie Sprawiedliwości nad nową ustawą adwokacką. Prace te zakończyły się uchwaleniem przez Radę Ministrów w lutym 1937 r. projektu rządowego prawa o ustroju adwokatury, który następnie przesłany został do Sejmu, gdzie stał się przedmiotem obrad Komisji Prawniczej. Z założenia projekt miał podnosić poziom adwokatury, przy czym głównym środkiem ku realizacji tego celu miało być przywrócenie mieszanej aplikacji adwokackiej oraz zaostreżenie procedur adwokackiego sądownictwa dyscyplinarnego⁵¹. W zakresie zmian ustrojowych projekt zaliczał adwokaturę do jednostki samorządu gospodarczego oraz wprowadzał dwa nowe organy, tj. komisję rewizyjną i odrębną Izbę ds. Adwokatury przy Sądzie Najwyższym⁵². W toku prac legislacyjnych wprowadzone zostały do projektu rządowego liczne poprawki, które w znaczny sposób dokonywały centralizacji samorządu zawodowego oraz uszczuplały jego kompetencje. Pomimo krytyki przyjętych rozwiązań przez samorząd adwokacki⁵³, projekt rządowy w zmienionej formie został uchwalony przez Sejm w maju 1938 r.⁵⁴. Nowe Prawo o ustroju adwokatury było jednocześnie ostatnią z ustaw adwokackich przyjętych w Drugiej Rzeczypospolitej.

W pracach sejmowych nad ustrojem palestry na uwagę zasługuje także działalność posła sprawozdawcy Zygmunta Siody, który w toku prac legislacyjnych nad projektem rządowym ustawy adwokackiej przedłożył do łaski marszałkowskiej własny projekt urządzenia adwokatury⁵⁵. Dokładną treść projektu posła Siody trudno dziś ustalić, zawierał on jednak wiele oryginalnych i kontrowersyjnych zarazem propozycji. Jedną z nich była na przykład propo-

⁴⁸ Wyciąg ze sprawozdania Naczelnej Rady Adwokackiej za 1935/1936 r., „Palestra” 1936, nr 12, s. 1047.

⁴⁹ J. Zwierzyński, *Uwagi na tle projektu nowelizacji prawa o ustroju adwokatury*, „Współczesna Myśl Prawnicza” 1936, z.10, s. 21.

⁵⁰ *Tekst projektu nowelizacji prawa o ustroju adwokatury, uchwalony na posiedzeniu plenarnym NRA 31 października 1936 r.*, „Palestra” 1936, nr 11, s. 923 i n.

⁵¹ *Projekt rządowy Prawa o ustroju adwokatury*, „Nowa Palestra” 1937, nr 3, s. 118–119.

⁵² *Projekt prawa o ustroju adwokatury*, „Współczesna Myśl Prawnicza” 1937, z. 2, s. 28–33.

⁵³ Na temat krytycznego stanowiska samorządu adwokackiego wobec projektu rządowego zob. m.in. *Sprawozdanie Rady Adwokackiej i Sądu Dyscyplinarnego w Krakowie za czas od 1 października 1937 r. do 31 maja 1938 r.*, Kraków 1937, s. 51–59.

⁵⁴ Ustawa z 4 maja 1938 r. Prawo o ustroju adwokatury (Dz.U. RP Nr 33, poz. 289).

⁵⁵ *Dookoła reformy prawa o ustroju adwokatury*, „Nowa Palestra” 1938, nr 2, s. 63.

zycja, by w treści przyszłej ustawy adwokackiej zamieścić przepis obligujący rady do skreślenia z listy wszystkich aplikantów adwokackich wpisanych na nią po 1 kwietnia 1937 r.⁵⁶. Najprawdopodobniej te postanowienia projektu spowodowały, że został on odrzucony w toku prac parlamentarnych.

Wejście w życie ustawy z 1938 r. oraz rychły wybuch wojny zakończyły okres reform ustroju adwokatury w okresie międzywojennym. Na uwagę zasługuje jednak jeszcze jeden projekt ustawy, który co prawda nie dotyczył ustroju adwokatury, ale odnosił się do żywo dyskutowanej w omawianym okresie kwestii ubezpieczenia adwokackiego. Założeniem projektu było ujednoczenie różnych statutów zapomogowych obowiązujących w poszczególnych izbach adwokackich przez utworzenie centralnego funduszu ubezpieczeniowego zarządzanego przez NRA. Zgodnie z projektem świadczeniami z funduszu dla adwokatów, bądź członków ich rodzin, miała być odprawa pośmiertna, renta inwalidzka, emerytura oraz pensja wdowia i sieroca. Ciekawym rozwiązaniem przyjętym w projekcie było wprowadzenie specjalnych, emitowanych przez Naczelną Radę znaczków ubezpieczeniowych, które adwokat musiał uiszczać przy dokonywaniu określonych czynności, a dochód z których miał zasilać fundusz ubezpieczeniowy⁵⁷.

Przedstawione powyżej w zarysie prace nad urządzeniem adwokatury w Drugiej Rzeczypospolitej stanowią bez wątpienia uzupełnienie badań nad historią adwokatury polskiej. Trudno jednak nie zauważyć, że niektóre z omówionych prób reform przypominają te współcześnie przeprowadzane. Tak jak w okresie międzywojennym, tak dziś projekty rządowe zmian w ustawie regulującej podstawy działania samorządu adwokackiego przygotowywane są bez udziału najbardziej zainteresowanego – czyli samego samorządu. Tak jak przed laty, tak i współcześnie dla realizacji doraźnych celów głoszone są przez niektórych przedstawicieli władzy hasła ograniczające rolę samorządu adwokackiego. Należy jednak żywić nadzieję, że w odniesieniu do omawianego okresu analogia dotyczyć będzie także zwycięstwa, jakie odniosła adwokatura polska walcząc w okresie międzywojennym z projektami niweczącymi jej niezależność i korporacyjny charakter. Na zakończenie warto zacytować słowa wypowiedziane przy okazji prac sejmowych nad rządowym projektem ustawy adwokackiej, które mimo upływu ponad sześćdziesięciu lat zyskują dziś szczególną aktualność. W roku 1938 adwokat Wilhelm Goldblatt na łamach krakowskiego „Głosu Adwokatów” pisał: *W tych dążeniach reformatorskich jesteśmy świadkami niepospolitego zjawiska. Reformatorom prawa adwokackiego i adwokatury chodzić ma o dobro tej ostatniej. W rzeczywistości jednak na czoło zamierzeń i poczynań reformy i zmiany prawa wysuwa się raczej i względy z instytucją adwokatury nic wspólnego nie mające. Leżą one raczej poza jej zasięgiem, są zrodzone na podłożu modnych i powszechnie znanych haseł i prądów, które w swej sumie w obrębie adwokatury wywołują tylko zamieszanie, skłócenie jej sił twórczych (...), słowem umożliwiają i przyspieszają upadek tej adwokatury*⁵⁸.

⁵⁶ Sprawozdanie Zarządu Głównego Związku Adwokatów Polskich (1937–1938), „Gazeta Sądowa Warszawska” 1937, nr 27, s. 432.

⁵⁷ W. Barcikowski, *Projekt ustawy (dekretu) o funduszu ubezpieczeniowym adwokatów*, „Palestra” 1939, nr 4, s. 498–499.

⁵⁸ W. Goldblatt, *Wobec zamierzeń zmiany prawa adwokackiego*, „Głos Adwokatów” 1938, nr 1, s. 30.